

, dnia 14.07.2020

Ministerstwo Finansów  
ul. Świętokrzyska 12  
00-916 Warszawa

#### Wniosek

Zwracam się z prośbą o analizę zapisów art. 27 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz dokonanie stosownych zmian w zakresie skali podatkowej.

Progi podatkowe to stawki procentowe podatku dochodowego obliczanego na zasadach wskazanych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Osoby osiągające roczny dochód wyższy niż 85 528 zł rozliczają PIT w ramach drugiego progu podatkowego. Stawka podatku dochodowego od osób fizycznych, jaki muszą zapłacić od dochodu przekraczającego 85 528 zł, wynosi 32%. Trzeba dodać, że tylko w odniesieniu do sposobu określania wysokości podatku, jakim jest skala podatkowa, stosuje się progi. W sytuacji nie do końca motywującej są osoby niekiedy bardzo ciężko pracujące, pracujące ponad normatywny czas pracy, które osiągają tzw. drugi próg dochodowy, co znaczy, że w danym roku uzyskały dochód przekraczający 85 528 zł brutto. Wówczas zgodnie z regulacją podatkową ich podatek wynosi 32%. Co prawda, wyższy podatek nie odnosi się do ogólnej sumy dochodu, ale do kwoty powyżej pierwszego progu. Aktualnie średnia, jak i minimalna pensja wzrosły dwukrotnie, a próg przekracza prawie milion osób - głównie wykwalifikowanych specjalistów, którzy uciekają przed nim w jednoosobowe działalności gospodarcze, co wypacza obraz rynku pracy oraz zmniejsza wpływy do ZUS. Ciężko pracujący, wykształceni, kompetentni, zaangażowani, przy braku od ponad 10 lat aktualizacji progu, czują się wykorzystani tylko dlatego, że chciało im się uczyć i pracować na swoją pozycję. Ponadto, „wpadając” w II próg w zasadzie nie mają już prawa do żadnych odliczeń, ulg czy pomocy socjalnej, na którą co miesiąc płać bardzo wysokie składki. Więcej, twierdzą, że nie przełoży się to w przyszłości na ich emerytury, bo być może ziszcą się prognozy o tzw. emeryturze obywatelskiej - równie niskiej dla wszystkich.

Mam świadomość, że skala podatkowa, o której mowa w art. 27 ust. 1 ustawy PIT, stanowi tylko jeden z czynników, który ma wpływ na wysokość obciążeń fiskalnych. Rozumiem również, że liczba podatników przekraczających I próg finansowy jest mała (ok. 4 %). Jednak logicznie rozumując, ceny usług i produktów od lat rosną, wynagrodzenia rosną, a postawa odliczenia podatku stoi w miejscu. Dlatego Państwo inwestuje tylko i wyłącznie w podatników z najniższej stawki podatków. Nie stanowi to żadnej zachęty dla nas, Polaków, ciężko pracujących w naszym kraju, chcących godnie zarabiać oraz godnie żyć. Nie mówiąc już o osobach, które tylko i wyłącznie „dokładają” swoje podatki do finansowania polityki socjalnej kraju, nie korzystając z żadnych świadczeń socjalnych.

Czy Ministerstwo Finansów ma jakiegokolwiek plany aktualizacji wysokości kwoty II progu podatkowego - niezmiennianej od 2009 roku?

Z poważaniem